

Patroni Polski

Św. Wojciech



Wojciech urodził się w Lubicach (Czechy) ok 956r. Pochodził z rodziny Sławnikowców. Jego ojciec, Sławnik był spokrewniony z dynastią saską, panującą w Niemczech. A Strzeżysława, matka świętego, była prawdopodobnie z rodu Przemyślidów, władających Czechami.

Imię Adalbert (pod którym jest znany w krajach zachodnich) przybrał podczas bierzmowania na cześć swego mentora, arcybiskupa Magdeburga. W 981, po śmierci swego mentora, wrócił do Czech jako subdiakon, a po śmierci praskiego biskupa Dytmara od 3 kwietnia 983 stanął na czele diecezji praskiej.

Wobec wywołanych konfliktów z wiernymi ok. 989 wyjechał do Rzymu, zrzekając się urzędu biskupa Pragi. Podczas nieobecności św. Wojciecha w Pradze zastępował go biskup Miśni, Falkold. Początkowo chciał udać również się na pielgrzymkę do Jerozolimy, jednak po krótkim pobycie w klasztorze na Monte Cassino za namową greckiego pustelnika Nila wstąpił (wraz z

młodszym bratem przyrodnim Radzime - Gaudenty) do klasztoru benedyktyńskiego św. Bonifacego i Aleksego na rzymskim Awentynie.

Od 992 po śmierci swego następcy biskupa Falkolda ponownie skierowany został do Pragi przez arcybiskupa Moguncji Willigisa. Rozpoczął także działania misyjne na podbitej przez Węgry Słowacji, co doprowadziło do kontaktów z wciąż pogańskim dworem Arpadów. Św. Wojciech udzielił chrztu św. Stefanowi, królowi Węgier.



Wojciech dał cudzołożnicy schronienie (z rodu Werszowców) w świątyni. Jednak żołnierze weszli tam i wywłóczyli ją, zabili. Biskup nałożył na nich klątwę. W odwecie Werszowcy napadli na rodzinny gród świętego. Zabili wszystkich jego braci oprócz Sobiebóra, będącego poza Czechami. Nastąpiło to 28 września 995 roku. Załamany tym Wojciech udał się ponownie do Rzymu.

Decyzją synodu spowodowaną naciskami jego przełożonego, arcybiskupa Moguncji, Willigisa, pod rygorem klątwy miał powrócić do swej diecezji, jednak dzięki łasce papieża Grzegorza V, spokrewnionego z Ottonem III (z którym Wojciech zdążył się zaprzyjaźnić) mógł wybrać między pracą misyjną a powrotem, jeśli Czesi nie wyrażą

chęci przyjęcia go.

Nie chcąc wracać do swej diecezji, znalazł się na dworze Ottona III, skąd wyruszył do kraju cesarskiego sojusznika - Bolesława I Chrobrego, u którego przebywał ocalały z rzezi jego najstarszy brat Sobiesław. W Polsce celem miało być chrystianizowanie Prusów lub Wieleatów.

Poprzez Gdańsk, Wojciech razem przyrodnim bratem Radzimem oraz prezbiterem Boguszą - Benedyktem dotarli do ziemi Prusów, najprawdopodobniej w okolicach Truso koło dzisiejszego Elbląga.

Ich działalność misyjna nie spotkała się z przychylnym przyjęciem. W czasie pobytu na jednej z wysp nadbrzeżnych doszło do spotkania z pruskimi rybakami, którzy próbowali się z nimi porozumieć. Gdy obcy nie potrafili powiedzieć nic zrozumiałego, jeden z Prusów uderzył Wojciecha wiosłem w plecy. Wkrótce z pomocą jednego z pruskich możnych dostali się na teren osady. Jako goście podlegali ochronie swego gospodarza i dzięki jego pozycji 17 kwietnia stanęli przed pruskim wiecem, na którym Wojciech z pomocą tłumacza przemawiał, objaśniając zasady chrześcijaństwa.

Napięta sytuacja pogranicza, walki między Słowianami a Prusami, a także być może napięcia między rodzącą się warstwą możnowładczą a dawniejszą formą władzy wiecowej spowodowały, że zgromadzenie nakazało im opuszczenie ziem Prusów.

23 kwietnia 997 w okolicy pruskiego grodu granicznego Chollin (na południowych brzegach jeziora Drużno, obecnie wieś Święty Gaj) odpoczywających po Mszy misjonarzy zaskoczyło 7 strażników prowadzonych przez kapłana. Wojciech - jako przywódca - uderzony toporem lub włócznią w serce został zabity przez Prusa imieniem Sizzo. Ciało odcięto głowę i nabito na pal wyrazem hańby. Umierając za wiarę Wojciech miał 41 lat. Jego towarzyszy oszczędzono i odesłano do Polski.



Ciało Wojciecha wykupił król Polski, Bolesław Chrobry za tyle złota ile ważyło. Relikwie uroczyście przeniesiono do Gniezna. Powiadomiony o śmierci przyjaciela cesarz Otton III natychmiast posłał do Papieża list z prośbą o kanonizację. Było to pierwsze wyniesienie na ołtarze przez Papieża, bowiem do tego czasu świętych ogłaszali miejscowi biskupi. Kanonizacja nastąpiła przed 999r. na podstawie żywotu spisane na podstawie wiedzy naocznych świadków. Dokonał jej Sylwester II.

W 1000r. Otton III odbył pielgrzymkę do grobu świętego. Odbył się wtedy zjazd gnieźnieński, podczas którego ogłoszono utworzenie Metropolii Gnieźnieńskiej (Radzim - Gaudenty stanął na jej czele) z podległymi Biskupstwami: we Wrocławiu, w Krakowie i Kołobrzegu.

Kult świętego szybko rozszerzył się na wiele krajów Europy. Św. Wojciech to główny patron Polski, diecezji koszalińsko - kołobrzeskiej oraz elbląskiej i archidiecezji gnieźnieńskiej - w szczególności Gniezna. Przez katolików jest uznawany również za patrona Czech, Prus i Węgier.

W ikonografii przedstawia się go w stroju biskupim, w paliuszu, z pastorałem. Jego atrybuty to księga, orzeł, wiosło oraz włócznie.

Najświętsza Maryja Panna - Królowa Polski



Trzeciego maja Kościół katolicki w Polsce obchodzi uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Uroczystość ta nawiązuje do ważnych wydarzeń z historii naszego kraju: obrony Jasnej Góry przed Szwedami (1655 r.), ślubów króla Jana Kazimierza - powierzenia Królestwa Polskiego opiece Matki Bożej (1656 r.), a także do uchwalenia Konstytucji 3 maja (1791 r.).

Święto to wyraża wiarę w szczególną opiekę Bożą, jakiej Polacy doświadczali i doświadczają za pośrednictwem Matki Bożej. Tytuł NMP Królowej Polski mówi o obecności NMP w historii polskiego narodu.

15 sierpnia 1617 r. mieszkający w Neapolu włoski misjonarz, Giulio Mancinelli z zakonu jezuitów, miał objawienie Matki Bożej. Maryja poleciła mu, aby nazwał ją Królową Polski. Wiadomość o tym objawieniu rozpoczęło szerzenie kultu Królowej Polski Wniebowziętej. Treść tych objawień rozprawdzał m.in. kanclerz wielki litewski Albrecht Stanisław Radziwiłł z Nieświeża (od 1635 r.), gdzie wspomagał go św. Andrzej Bobola - późniejszy autor tekstu ślubów lwowskich.

1 kwietnia 1656 r. król Polski - Jan Kazimierz - w katedrze we Lwowie złożył swe śluby, po raz pierwszy uroczystie, publicznie nazywając Matkę Bożą Królową Korony Polskiej.

8 września 1717 r. miało miejsce ukoronowanie koronami papieskimi obrazu Matki Bożej Częstochowskiej jako pierwszej na prawach papieskich poza Rzymem.

Nawet sejm z 1764 r. w swoich ustawach nazwał Matkę Bożą Częstochowską Królową Polski.



A w roku 1908 Ojciec Święty Pius X pozwolił na wpisanie do Litanii Loretańskiej stałego wezwania „Królowo Korony Polskiej”.

Episkopat Polski w 1920 roku skierował prośbę do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie święta NMP Królowej Polski i w 1923 Kongregacja Dyscypliny Sakramentów wyznaczyła święto Matki Bożej Królowej Polski na 3 maja.

W dniu św. Andrzeja Boboli, tj. 16 maja 1956, ks. kard. Stefan Wyszyński internowany w Komańczy, napisał ponownie śluby lwowskie. Episkopat Polski - 26 sierpnia 1956 - dokonał aktu odnowienia ślubów lwowskich, które 300 lat wcześniej dokonał król Polski, Jan Kazimierz. Około miliona wiernych na Jasnej Górze złożyło wtedy Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego.

W roku 1962 papież Jan XXIII ogłosił NMP Królową Polski główną patronką Polski, a święto NMP Królowej Polski stało się świętem I klasy we wszystkich diecezjach polskich. 7 lat później Paweł VI na prośbę prymasa Stefana Wyszyńskiego podniósł owe święto do rangi uroczystości.

1 kwietnia 2005 (dzień przed swym odejściem do Domu Ojca) Ojciec Święty Jan Paweł II ofiarował i poświęcił nowe złote korony dla obrazu Matki Bożej Królowej Polski.

Pięć lat później na Cudowny Obraz na Jasnej Górze nałożono następne nowe Korony i Szaty Wotywne - tj. 04.09.2010 roku. Zwane są one Wotum Narodu Polskiego. Jest to najnowsza Suknia Matki Bożej wraz z Dzieciątkiem.

Uznać Maryję za Królową oznacza przede wszystkim żyć na jej wzór. Jest w tym wezwaniu do kształtowania autentycznej miłości do ojczyzny, która przejawia się w prawym sumieniu oraz rzetelnym wypełnianiu obowiązków swego stanu - zarówno w miłości Boga i bliźniego.

Św. Stanisław ze Szczepanowa

Stanisław urodził się ok. 26 lipca 1030 w Szczepanowie, zmarł 11 kwietnia 1079 roku w Krakowie.

Naukę swoją Stanisław otrzymał zapewne w domu rodzinnym, potem być może w Tyńcu w klasztorze benedyktyńskim. Nie jest wykluczone, że dalsze studia odbywał zwyczajem ówczesnym gdzieś zagranicą. Wskazuje się najczęściej na słynną szkołę katedralną wówczas w Leodium (Liege w Belgii), czy również Paryż. Święcenia kapłańskie otrzymał ok. roku 1060.



Po powrocie do kraju biskup krakowski, Lambert Suła, mianował św. Stanisława kanonikiem katedry. Po śmierci Lamberta (w 1070) Stanisław został wybrany jego następcą na stolicę. Wybór był zależny od króla Bolesława Śmiałego, a zatwierdził go papież Aleksander II. Konsekracja odbyła się jednak dopiero w roku 1072.

Największą zasługą biskupa Stanisława było, że dzięki poparciu króla Bolesława Śmiałego, który go protegował na stolicę krakowską, udał się do papieża Grzegorza VII wyjednać wznowienie metropolii gnieźnieńskiej.

W rodzinnej swojej wiosce święty wystawił kościół drewniany pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, który dotrwał do XVIII wieku. Dla biskupstwa nabył wieś Piotrawin na prawym brzegu Wisły. Jest bardzo prawdopodobnym, że wygrał przed sądem książęcym spór o tę wieś ze spadkobiercami jej zmarłego właściciela. Opowieść o wskrzeszeniu Piotrowina (inaczej Piotrawina, czyli Piotra Strzemieńczyka z Janiszewa) jest legendą.

Wg wersji kronikarza Wincentego Kadłubka biskup stanął w obronie niewiernych żon rycerzy walczących na wyprawie kijowskiej, które król rozkazał okrutnie ukarać, mimo iż ich mężowie im przebaczyli. Władca rozkazał swoim sługom zabicie biskupa w kościele na Skałce w czasie odprawiania przez niego Mszy świętej, a gdy ci nie chcieli, sam 11 kwietnia 1079 roku zamordował świętego zadając mu ciosy w głowę, ostrym narzędziem z tyłu czaszki. Potem kazał jego ciało poćwiartować. Zwyczajem ówczesnym bowiem ciało skazańca niszczone. Duchowni ze czcią pochowali je w kościele na Skałce.



Na wiadomość o dokonanym morderze w tak ohydny sposób na biskupie, przy ołtarzu, w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary, cały naród stanął przeciwko królowi. Opuszczony przez wszystkich musiał iść na banicję. Bolesław Śmiały usiłował jeszcze szukać dla siebie poparcia na Węgrzech u św. Władysława. Ten mu jednak odmówił. Zmarł tamże zapewne w 1081 roku. Istnieje podanie, że dwa ostatnie lata spędził król na ostrej pokucie w klasztorze benedyktyńskim w Osjaku (Jugosławia), gdzie też miał być pochowany.

17 września 1253 roku w kościele św. Franciszka z Asyżu papież Innocenty IV dokonał kanonizacji Stanisława. Na następny rok biskup Prandota wyznaczył uroczystość podniesienia relikwii Stanisława i ogłoszenia jego kanonizacji w Polsce. Uroczystość odbyła się dnia 8 maja 1254 roku. Stąd liturgiczny obchód ku czci Stanisława w Polsce przypada właśnie na 8 maja (w Kościele powszechnym na 11 kwietnia - dzień męczeńskiej śmierci).



Kult świętego Stanisława odegrał w XIII i XIV wieku ważną rolę historyczną jako czynnik kształtowania się myśli o zjednoczeniu Polski. Wierzono, że w ten sam sposób - jak ciało św. Stanisława - połączy się i zjednoczy podzielone wówczas na księstwa dzielnicowe Królestwo Polskie.

W roku 1963 papież Jan XXIII ustanowił świętego Stanisława, wraz ze świętym Wojciechem i NMP Królową Polski, pierwszorzędnym patronem Polski. Ponadto Stanisław ze Szczepanowa jest patronem archidiecezji gdańskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej, poznańskiej i warszawskiej oraz diecezji: chełmińskiej, lubelskiej, płockiej, sandomierskiej i tarnowskiej Jan Paweł II nazwał go „patronem chrześcijańskiego ładu moralnego”.

W ikonografii św. Stanisław przedstawiany jest w stroju pontyfikalnym z pastorałem, albo z orłem - godłem Polski. Jego atrybutami są: miecz, palma męczeńska oraz u stóp wskrzeszony Piotrowina.